

Serdecznie witamy w naszym mieście

# Radziecy weterani II Wojny Światowej przybyli do Szczecina DZIŚ SPOTKANIE W HALI SPORTOWEJ

DZIS w południe do Szczecina przybyli radziecy weterani II Wojny Światowej. Są oni gośćmi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a przyjechali do naszego kraju z okazji XX rocznicy powstania na gościnnej ziemi radzieckiej pierwszych oddziałów Odrodzonego Wojska Polskiego. Na czele delegacji stoi gen. leutnant Konstantin W. KRAJNIAKOW, gen. pik. SMACZENKO, gen. leutnant CZANISZEW, gen. mjr NIKOLIN, gen. mjr GRA ZEWICZ i Bohater Związku Radzieckiego CZEZNIOWA.



DOSTOJNYCH gości w imieniu władz wojewódzkich, organizacji i społeczeństwa witał w Pniewie na granicy województwa przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego PZPR Leon SZECHTER. Obecni byli: sekretarz KW PZPR Henryk HUBER, i wiceprzewodniczący Prez. WRN Waclaw GELGER. Weterani wzięli udział w wieceju w Płotach, a następnie spotkali się z ludnością Goleniowa. W Szczecinie Dąbju u wjazdu do miasta przywitał dostojnych gości Gryfięgo Grodu przewodniczący Prezydium MRN Henryk ZUKOWSKI.

W godzinach od 13.00 do 14.30 członkowie delegacji odbędą szereg spotkań w zakładach pracy, a następnie około godz. 14.45 zgromadzą się przed Pomnikiem Wdzięczności, gdzie nastąpi złożenie wieńców. O godzinie 15.00 w Hali Sportowej odbędzie się wielkie spotkanie delegacji radzieckich weteranów z mieszkańcami Szczecina. Organizatorzy zapraszają na spotkanie wszystkich obywateli naszego miasta.

Wieczorem w Sali Kameralnej Zamku Książąt Pomorskich koncertować będą przed radzieckimi gośćmi szczecińskie zespoły amatorskie.

Jutro w środę delegacja zwiedzi port szczeciński, a następnie uda się do Gryfina, gdzie złożą wieńiec na cmentarzu poległych. Później w uroczystym wmurowaniu kamienia węgielnego pod kolejną Szkołę Tysiąclecia. Delegacja odwiedzi również cmentarz wojenny w Sietkierkach. (wit.)

# Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA → 1948  
WYD. AB  
Cena 50 gr. Nr 242 (5087)  
WTOREK, 15. X. 63 r.

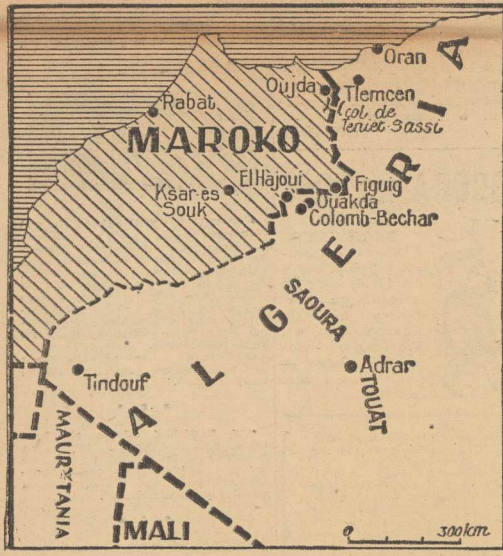
## Zmotoryzowane oddziały marokańskie wtargnęły 100 km w głąb terytorium algierskiego

KOESPONDENT PAP, red. T. JACKOWSKI telefonuje późnym wieczorem 14 października: wojska marokańskie znacznymi siłami wtargnęły do obszaru państwowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Zmotoryzowane jednostki marokańskie wsparte lotnictwem posunęły się od 50 do 100 km w głąb terytorium algierskiego w kierunku fortu Lofti. Posterunki algierskie zgodnie z rozkazem stawiają opór. Toczą się walki. Straty nie są znane.

go przedstawiciela z misją pośredniczenia znalazła w Algierii pozytywne przyjęcie.

Maroko nie wykazuje jednak tendencji pojednawczych. Ostatnia agresja na terytorium algierskie nastąpiła po odrzuceniu przez króla Hassana pro pozycji rozmów, które miały się odbyć na szczeblu ekspertów. Udział lotnictwa i jednostek zmotoryzowanych oraz szybkość marszu w głąb terytorium algierskiego wskazuje, że Rabat za wszelką cenę pragnie rozstrzygnąć stary spór graniczny drogą siły.

Nastrój w kołach politycznych Algierii jest bardzo poważny. W godzinach wieczornych 14 bm. radio przestało nadawać program rozrywkowy zastępując go muzyką i pieśniami patriotycznymi.



### W sztormie Zatonął motorowiec NRF

BONN PAP. W szalejącym na Morzu Północnym sztormie zatonął w poniedziałek rano motorowiec hamburskiej strażnicy przybrzeżnej „Marianne Wehr” z 9 członkami załogi. Stalkom ratunkowym, biorącym udział w poszukiwaniach udało się wyłowić 5 ofiar motorowca, z których czterech było martwych. Reszta załogi przypuszczalnie zginęła.

W XX ROCZNICĘ powstania Ludowego Wojska Polskiego dokonano w Warszawie u zbiegu ulic Nowotki i Nowotłpek uroczystego odsłonięcia pomnika Żołnierza I Armii Wojska Polskiego, dłuta prof. Kawerego Dunikowskiego. Uroczystości odsłonięcia dokonał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Ochab. (CAF — Foto Sokolowski)

### Bandaranaike w CSRS

PRAGA PAP. Do CSRS przybyła na zaproszenie premiera CSRS — premier Ceylona D. Sirimavo Bandaranaike.

### Ostateczna likwidacja bazy w Bizercie

KOESPONDENT PAP, red. T. JACKOWSKI podaje: Dzień 15 października ostatecznie komwó francuski opuścił twierdzę i bazę w Bizercie. Dzień ten wszystkie narody północnej Afryki witają z radością jako triumf sprawy wolności. Baza w Bizercie — pistolet wymierzony w kraje Maghrebu — przeżyje już do historii kolonializmu, jako miejsce obficie rozroszone krwią.

### Dymisja sekretarza marynarki USA

WASHINGTON PAP. Prezydent Kennedy przyjął rezygnację zgłoszoną przez sekretarza marynarki USA, Freda Kortha, który motywuje swą decyzję koniecznością poświęcenia się prywatnym interesom. Korth z dniem 1 listopada br. ustąpi swego stanowiska zastępcy sekretarza obrony, P. Nitziowi.

## Przed wiedeńskim procesem „Eichmanna Holandii”

WIEDENSKI KOESPONDENT PAP, red. Fagot, donosi: Prowadzone przez wiedeńską prokuraturę śledztwo w sprawie byłego współpracownika Eichmanna, Ericha Rajakowicia, aresztowanego w Wiedniu w kwietniu br., posuwa się w dość szybkim tempie naprzód.

procesem w związku z działalnością Rajakowicia, podczas wojny, zebrali już dość obfity materiał dowodowy, który w najbliższym czasie ma być przekazany austriackim władzom sądowym. Od kilku miesięcy zresztą austriackie i holenderskie czynniki sądowe ściśle współpracują ze sobą w związku z dochodzeniem prowadzonym przeciwko Rajakowiciowi.

### Ostatni dzień kanclerza

BONN. Dziś Konrad Adenauer, który sprawował urząd kanclerza przez 14 lat, opuszcza to stanowisko, aby ustąpić miejsca Ludwigowi Erhardowi. W poniedziałek wieczorem prezydent NRF, Lübke wydał w Bonn uroczyste przyjęcie pożegnawcze na cześć Adenauera — największe od roku 1949.

PROCES RAJAKOWICIA nie wątpliwie będzie jednym z największych procesów zbrodniarzy wojennych, jakie odbyły się w ostatnich latach, a biorąc pod uwagę fakt, iż Rajakowic jest prawą ręką Eichmanna, istnieją wszelkie dane, aby przypuszczać, że rozprawa przeciwko niemu w dużym stopniu uzupełni materiał z procesu Eichmanna.

WARTO PRZYPOMNIEĆ, że Rajakowic, prowadząc swą zbrodniczą działalność niemal na całym obszarze imperium hitlerowskiego, nie ominął również i Polski. Brał on m.in. udział w zakładaniu obozu koncentracyjnego w Nisku.

RZĄD ALGIERSKI zebrał się wczoraj wieczorem na nadzwyczajnym posiedzeniu w celu rozpatrzenia sytuacji. Minister spraw zagranicznych Algierii Buteflika na konferencji prasowej zakomunikował o agresji ze strony Maroka i o zamiarze postanowienie rządu przeciwstawiania się inwazji. Powiedział on: podejmijemy wszystkie potrzebne kroki dla zachowania integralności naszego terytorium. Jednocześnie minister oświadczył, że Algieria gotowa jest rozpatrzyć wszystkie możliwości w celu powstrzymania rozlewu krwi i rozstrzygnięcia sporów granicznych środkami pokojowymi.

Rząd algierski nie rozpatrywał jeszcze sprawy zwrocenia się do Rady Bezpieczeństwa ONZ czyniąc wszelkie wysiłki dla uregulowania sprawy poprzez regionalne układy afrykańskie. Akcja prezydenta Tunezji Bourguiby, który w trybie nagłym wystąpił do Algierii swe

Za dwa miesiące popłynie radziecka ropa

# ...a dostawy opóźniają budowę plockiego kombinatu

WARSZAWA PAP. ZALED WIE 2 MIESIACE POZOSTALY DO CZASU, GDY ROPA RADZIECKA DOPŁYNIE DO PŁOKA I, ROZPOCZNIE SIĘ NAPELNIANIE ZBIORNIKÓW.

## Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJSCIU:

- S/S „KOPALNIA MIECHOWICE” — z Cassa z boksytami,
- M/S „NIMFA” — z Kemi z ęciakami,
- S/S „CIESZYŃ” — z Danil pod balastem,
- M/S „ODRA” — z Francji z jeźnieniem,
- S/S „JEDNOSC ROBOTNICZA” — ze Szwecji z rudą,
- S/S „GNIEZNO” — z Danil pod balastem,
- S/S „ZIELONA GORA” — ze Szwecji z rudą,
- S/S „TCZEW” — z Danil pod balastem.

STATKI NA WYJSCIU:

- S/S „BIALYSTOK” — do Szwecji z węglem,
- S/S „MALEBORŃ” — do Danil z węglem.

ZALOGA S/S „KOPALNIA ZABRZE” JEDZIE DO ZABRZA

Zaloga parowca Polskiej Żeglugi Morskiej s/s „KOPALNIA ZABRZE” wyjechała do Zabrza celem rewizytowania załogi kopalni węgla kamiennego w Zabrzu. W osobistej delegacji przewodniczy i sekretarz ZMS — Edward Kurpiel.

ICHTIOLOGDZY NA „PULASKIM”

MORSKI Instytut Rybacki prowadzi badania łowiisk Morza Północnego z dwóch sroczek jedynostek „Michał Siedlecki” i „Birkut”. Ostatnio po raz pierwszy pracownik MIR inż. Z. FORMELA prowadzi też badania tych wód z punktu statku-bazy „Pulaski”.

W PORCIE:

W PORCIE panuje ożywiony ruch. Duże zgromadzenie statków w rejonach przeladunków drobnicowych i masowych. M. in. na nabr. Czechosłowackim s/s „Schwerin” (NRD) kontynuuje załadunek drobnicy na Kabie. M/s „Kilisei” ładuje wrobnicę dla Indii, s/s „Mashaven” (hol.) zabiera 1350 ton drobnicy do Afryki, a s/s „Baltic” (port.) kontynuuje załadunek cementu dla Cejlonu.

TERMIN KOMPLEKSOWEGO ROZRUCHU (marzec — kwiecień 1964 r.) rafinerii i innych obiektów pierwszego etapu oraz urządzeń pomocniczych z nimi związanych, zbliża się dosłownie milowymi krokami, a do zrobienia pozostało bardzo dużo — i to głównie na otwartym terenie. W tej sytuacji coraz niebezpieczniejsze są wszelkie opóźnienia, których ostatnio nagromadziło się sporo.

Jest szereg zakładów, które — mimo umów i przyrzeczeń — nieterminicznie i nieterminowo wywiązują się ze swych zobowiązań wobec Płocka. Różne fabryki przemysłu ciężkiego nie dostarczyły jeszcze wielu maszyn, aparatów i urządzeń elektroenergetycznych dla podstacji energetycznych; spóź-

nienia są tu już wielotygodniowe. Na pompowni brakuje 2 pomp, które warszawska fabryka miała dostarczyć najpóźniej w wrześniu, zakłady urzędów przemysłowych w Sosnowcu nie dostarczyły skraplacza.

Wzrasta liczba rozbojów

# Bandyci z Komorowa odpowiedzą w trybie doraźnym

JAK Poinformowano w Generalnej Prokuraturze przedstawiela PAP — sprawy trzech głośnych napadów rozbójniczych w ub. m. w Komorowie połączonych z ciężkim uszkodzeniem ciała ofiar, odpowie dą przed sądem w trybie postępowania doraźnego.

AKTY OSKARŻENIA w dwóch z tych spraw zostały już przygotowane przez Prokuratora Wojewódzkiego w Warszawie, w trzeciej będzie opracowywany w najbliższym czasie.

POD ZARZUTEM NAPADU w dniu 4 września przed sądem stanął: Józef Okoniewski z Brwinowa (najstarszy — 31 lat), Kazimierz Chiliski z Pruszkowa (najmłodszy — 21 lata), Stefan Pęczak i Zbigniew Szulc (oba również z Pruszkowa). Wszyscy oni w czasie napadu byli w stanie nieświadomości.

Za napad na kelnerkę w restauracji „Pod sosną” 6 września br. odpowiadać będą Jerzy Nowakowski i Norbert Waszak — obaj poprzednio już karani.

Edward Traczyk (23 lat) z Pruszkowa i Zdzisław Kłos (24 lata) z Dygowa, pow. Kolobrzeg, oskarżeni są o napad w dniu 15 września br. Karani oni byli już czterokrotnie za gwałt i kradzież.

GENERALNA PROKURATURA udzieliła prokuratorom terenowym wytycznych zgodnych z którymi sprawy o rozboje mają być częściej kierowane do sądów w trybie doraźnym. W ostatnim czasie bowiem na tutejsze sądy pewien wzrost liczby tego rodzaju przestępstw. (W I półroczu 1962 r. zanotowano 1488 wypadków rozboju i wyłudzeń rozbójniczych, zaś w II połowie br. — 1481).

Potrzeba energiczniejszej reakcji ze strony organów ścigania wiąże się również z tym że przestępstwa te — rabunek cudzego mienia przy użyciu przemocy — połączone są często z ciężkim uszkodzeniem ciała napadniętych. (W I połowie br. — w porównaniu z analogicznym okresem 1962 r. — liczba wypadków ciężkiego uszkodzenia ciała zwiększyła się o 6,2 proc.).

## List z kraju

# Ale ciuuug...!

W KRAJOBRAZIE Ziemi Krakowskiej pojawił się już wkrótce nawy „akcent”. Będzie nim nie spotykany w żadnej innej okolicy Polski komin o wysokości 260 m. Powstanie on w elektrowni „Siersza II”, uruchomionej w centrum przemysłowym tego województwa. Kominy tych rozmiarów należą w świecie do rzadkości. Najwyższy komin energetyczny w USA (w Madison, St. Indiana) jest wysoki na 215 m. Wyższe jedynie są maszyny anten TV.

Elektrownia „Siersza II” dysponuje już 260 megawatami mocy. Przybędzie jej dalszych 500. Spala ona węgiel, w którego składzie występuje siarka.

Trzeba więc uniknąć zapylenia okolicy tym szczególnie szkodliwym dla życia roślin składnikiem. Funkcję tę spełniać będzie właśnie gigantyczny komin, ponad 3-krotnie wyższy od wieży Mariackiej w Krakowie.

Kamin-kolos posiadacze będzie zdolność tłoczenia w powietrze 50 tys. m sześć. spalin na minutę. Wyrzucane będą one z szybkością 80 km na godzinę. „Cug” w kominie będzie wręcz nieprawnopodobny. Projektanci jego wskazują, że dorosły człowiek wyposażony w spadochron wielkości meskiego parasola mógłby unieść się we wnętrzu kolumny, wylecieć w górę przez jego otwór. Wierchołek kolosa „chodząc” będzie na boki do 3 m w każdą stronę.

Sierszańskie komin będzie unikatem w kraju i pod względem nad 2,500 minut nagrań muzycznych kosztem 8,3 miliona zł. Ale „PN” nie uzgadniają planu nagrań muzyki taneczno-rozrywkowej z nacelną redakcją audycji muzycznych Polskiego Radia. Sład rosnące remanenty — rzecz trudna do uwierzenia — właśnie płyt z naganiami muzyki tanecznej i rozrywkowej. W roku ubiegłym remanent płyt wyniósł 61 milionów zł. Struktura remanentów wykazuje, że nawet nagrania tak popularnych piosenkarzy, jak Polomski też jako „buble” w ilości ponad 12 tys. płyt o wartości 609 tys. zł.

dem techniki budowy. Nie stanie on tak jak się to dotychczas tradycyjnie dzieje na wpuzczonych głęboko w ziemię grubych betonowo-stalowych fundamentach. (Głębokość ich musiałaby wynieść ok. 6 m). Podstawę jego tworzyć będzie, mówiąc obrazowo, obrączka o średnicy 45 m. W jej środku powstanie zasadniczy pierścień o szerokości 12 m, z którego dopiero pięć będzie się w górę strzelisty maszt, wewnątrz pusty. Ta innowacja pozwoli na ograniczenie o 40 proc. zużycia betonu i stali. Tym niemniej do budowy kolumny zużyje się łącznie ok. 600 wagonów betonu i cegły.

Projekt kolumna dla elektrowni „Siersza II” powstał w krakowskim Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego oraz w terenowej pracowni tej placówki w Zakopanem.

(BNT-PAP)

## POGODA na dziś



ZACHMURZENIE umiarkowane. Temp. od 4 (rankiem) do 12 st. w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane, zachodnie i południowo — zachodnie. Jutro — pochmurno i deszczowo.

## Min. Malinowski w Turoszowie i Zgorzelcu

WROCŁAW PAP. Dziś, w drugim dniu pobytu na Dolnym Śląsku, członkowie radzieckiej delegacji wojskowej z marszałkiem Rodionem Malinowskim na czele, udali się wraz z towarzyszami im osobiście do Turoszowa.

Delegacja zwiedziła budującą się elektrownię turoszowską oraz obiekt kopalnie odkrywkowe. W godzinach popołudniowych w Zgorzelcu odbędzie się wiec mieszkańców nadgranicznego miasta, z udziałem radzieckiej delegacji wojskowej.

## Szczyty pod śniegiem

KRAKÓW PAP. Gerlach, Krywań, Łodowy i wszystkie inne szczyty tatrzańskie, są już pokryte śniegiem i cienką warstwą lodu. Wczesniej w tym roku prawie o miesiąc opady śniegu, spowodowały skrócenie letniego sezonu turystycznego nie tylko po polskiej, ale i słowackiej stronie Tatr.

## L. Goliński

# PŁYTA NIE ZAWSZE

ZACZYNAŁISMYS NIEMAL OD NICZEGO: przed wojną istniały w Polsce tylko dwie niewielkie i mocno przeszarżowane fabryczki płyt gramofonowych. W tej chwili posiadamy już rozbudowaną, choć nie najlepszą bazę produkcyjną — produkcją płyt zajmują się bowiem trzy przedsiębiorstwa: „MUZA” podległa „Polskim Nagraniom”, Zakłady Chemiczne „PRONIT” w Pionkach, oraz Fabryka Płyt „VERITON”.

Nie chodzi nam w tej chwili o omawianie trudności inwestycyjnych, związanych ze stworzeniem lepszej bazy produkcyjnej płyt w Polsce. Jak wynika bowiem z zestawień statystycznych, produkujemy płyty w a d m i a r z e. Zapotrzebowanie sięga najwyżej 70 proc. możliwości produkcyjnych. Stwierdzenie powyższe wygląda na paradoks. Mamy za dużo płyt? Skąd wobec tego zjawisko znikania niektórych tytułów natychmiast po dostarczeniu do punktów sprzedaży? Skąd notowany ogólnie popyt? Rzecz — jak się okazuje — nie tylko w repertuarze i nie tylko w usterkach produkcji.

STATYSTYKI OGÓLNE MÓWIĄ RÓWNIEŻ CO INNEGO: rynek nasz wcale nie jest nasycony płytami. Na jednego mieszkańca przypada w Polsce 0,17 płyty, sześć razy mniej niż w ZSRR czy NRF. Przyczyną zła leżą u samych podstaw organizacyjnych.

PRZY GŁÓWNYM PRODUCCIE — „Polskich Nagraniach” nie ma rady artystycznej. Brak jest jakiegokolwiek skonkretyzowanych zamówień repertuarowych. W roku 1962 „PN” nagryły ogółem po-

nad 2,500 minut nagrań muzycznych kosztem 8,3 miliona zł. Ale „PN” nie uzgadniają planu nagrań muzyki taneczno-rozrywkowej z nacelną redakcją audycji muzycznych Polskiego Radia. Sład rosnące remanenty — rzecz trudna do uwierzenia — właśnie płyt z naganiami muzyki tanecznej i rozrywkowej. W roku ubiegłym remanent płyt wyniósł 61 milionów zł. Struktura remanentów wykazuje, że nawet nagrania tak popularnych piosenkarzy, jak Polomski też jako „buble” w ilości ponad 12 tys. płyt o wartości 609 tys. zł.

DZIWIWE SĄ TAKŻE LOSY NAGRAŃ MUZYKI POWAŻNEJ. Jak się bowiem okazuje nagrania dokonuje przeważnie Orkiestra Filharmonii Narodowej. Nie zawierano natomiast umów z tak doskonałymi zespołami symfonicznymi, jak Państwowa Filharmonia w Poznaniu, czy też Państwowa Krakowska Filharmonia. Nie angażowano do nagrań dyrygentów tej miary, co Skrowaczewski, Wodiczko, Katowicz, Czys.

NIE JEST TAJEMNICĄ, że nasze płyty produkowane są z masy o niskiej jakości. Być może, podjęta w Pionkach produkcja masy granulowanej przyczyni się do radykalnej poprawy produkowanych płyt, ale jest to ciągle jeszcze muzyka dość odległej przyszłości.

Dziwnym zarządzeniem losu (czy tylko losu?) trzy lata temu jedynym państwowym producentem kart dźwiękowych — „Pronit” zaniechał tej produkcji i od tej pory podjęto ją 11 prywatnych firm, ciągnąc z tego poważne zyski. Niestety, jakość tych „grających pocztówek” przedstawia wiele do życzenia.

Osobną sprawą jest eksport naszych płyt. Mamy w tym zakresie ogromne możliwości. O nich jednak — innym razem.

# JEST OKRĄGŁA

## Kurierem z kraju

\* W WARSZAWIE odbyło się pod przewodnictwem prof. Stanisława Kulczyńskiego rozszerzone posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Uczestnicy obrad wystuchali referatu pos. Oskara Dińskiego o sytuacji międzynarodowej po zawarciu Układu Moskiewskiego oraz o przebiegu posiedzenia Prezydium Światowej Rady Pokoju w Wiedniu.

\* W STOLICY odbyła się krajowa narada aktywów Zrzeszenia Studentów Polskich, poświęcona omówieniu kierunków pracy ideowo-wychowawczej w środowisku młodzieży akademickiej.

\* WCZORAJ przybyła do Warszawy delegacja Państwowego Komitetu do spraw energii jądowej przy Radzie Ministrów ZSRR. Na czele delegacji stoi przewodniczący Państwowego Komitetu Andronik PETROSJANG.

## Falszowała listy płac

ŁÓDŹ PAP. Na 12 lat więzienia, grzywnę w wysokości 150 tys. zł oraz całkowitą przepadek mienia skazali sąd w Łodzi Adelf Kryjan, b. kierowniczkę sekcji rachuby w zakładach „Elester” w Łodzi. A. Kryjan, fałszując listy płac i inne dokumenty, przywłaszczyła sobie prawie 300 tys. zł.

Za brak nadzoru nad pracą Kryjan, b. główny księgowy za kładow, Mieczysław Tuchalski oraz b. kasjer Roman Lam-brecht skazani zostali na karę po 2 lata więzienia.

Korespondencja własna API z Włoch

# SOBORU część druga

CASTEL GANDOLFO ŻYJE Z PAPIEŻY. Mała, malowniczo nad jeziorem położona miejscina wygląda jak gdyby przylutona do pałacu papieskiego, w którym papież zwykł szukać wypoczynku i w którym przed kilkoma laty zmarł Pius XII, a że śmierć papieża poza Rzymem stwarza cały szereg trudnych problemów natury protokołarnej, więc w owym okresie mieszkańcy Castel Gandolfo uważali, że znajdują się w samym centrum zainteresowania całego świata.

## W CASTEL GANDOLFO WIEDZA SASIEDZI...

W PRZYGDONIE NAWIAZYWANYCH ROZMOWACH mieszkańcy letniej rezydencji papieskiej przybierają pozę łobuziackich, a w każdym razie ludzie doskonale wprowadzonych w tajniki papieskiego dworu i odzywają się o papieżu z nutką pewnej familiarności w głosie. Z miną ludzi wiedzających dużo, ale mogących mówić mało, zwierają np. taką tajemnicę, że nowy papież Paweł VI pozostawił przy sobie starego sekretarza Jana XXIII. W jednym są wszyscy absolutnie zgodni: zmarły papież był wyjątkowym człowiekiem — dawno już takiego nie było i pewno nieprędko taki nastąpi. Bo nowy papież — no cóż, na razie niewiele można o nim powiedzieć, ale to arystokrata, pełen rezerwy, nie udziela się, jest przede wszystkim dyplomata. Trudno będzie — mówią w Castel Gandolfo — z nim nawiązać bezpośredni, osobisty wręcz kontakt. Pierwsze jego kroki jak przyjęcie Globkego w Watykanie, a także wywoływanie się na Piusa XII „niemieckiego papieża” — wzbudziło u wielu wątpliwości. A jaki jest naprawdę — pokaże Sobór.

Obecni są na nim obserwatorzy wyznań niekatolickich w ilości 64 (na pierwszej części było ich 45), a także po raz pierwszy w dziejach kościoła dziesięciosobowa grupa osób świeckich, wybitnych przedstawicieli wielkich międzynarodowych organizacji katolickich. Nie trzeba dodawać, że te innowacje zostały wprowadzone wbrew stanowisku kurii. Są zapowiedzią nowego.

## ZA KULISAMI

JEGO DRUGA CZĘŚĆ, która rozpoczęła się 29 września oczekiwana była z ogromnym zainteresowaniem: czy dzieło odnowy, wielkiej reformy ekumenicznej o której zamysłał zmarły papież, będzie teraz kontynuowane, czy też utknie w ślepych zaułkach teologicznych i scholastycznych dyskusji? Jakie stanowisko teraz zajmie rzymska kuria, czyli administracja, cały aparat watykańskiego państwa, skupiający w swoich ramach najbardziej zachowawcze elementy, które nawet nie starały się tańc swojej niechęci do postępowych dążeń Jana XXIII?

OPOWIADANO MI, że na rok przed rozpoczęciem Soboru znana firma holenderska Philips zaproponowała założenie tzw. symultanki, czyli aparatury umożliwiającej równoczesne tłumaczenie przemówień w kilku językach. Sekretar-

iat Soboru zwlekał z odpowiedzią tak długo, że gdy powrócił do oferty Philipsa było już za późno. Cel był oczywisty. Kuria pragnęła w ten sposób utrudnić obrady, doprowadzając do tego, że owoce Soboru nie będą się dobrze nawiązały i rozumieli, a zasadniczy wpływ na tok obrad zabezpieczyć tylko tym kardynałom, którzy mó- wiały płynnie po łacinie.

W TYM SAMYM MNIEJ WIĘCEJ OKRESIE kardynał Pozzardo, jeden z przeciwników skrajnej pryncypialności, przedłożył papieżowi Janowi XXIII do podpisu dokument w którym zabraniano się używania jakiegokolwiek innego języka poza łaciną w czasie wykładow na seminariach. Pranie przez wiele miesięcy „zaponinał” o tym dokumencie, a gdy wreszcie snużony tą podjadawą walką — podpisał, miał się odezwać do jednego z przyjaciół, że nie będzie to miało większego znaczenia, ponieważ wkrótce już postanowienie to będzie przekraczane. Ten mały wycinek jest jednak dobrą ilustracją atmosfery kulis Soboru.

SOBÓR JUŻ OBRADUJE. Obecni są na nim obserwatorzy wyznań niekatolickich w ilości 64 (na pierwszej części było ich 45), a także po raz pierwszy w dziejach kościoła dziesięciosobowa grupa osób świeckich, wybitnych przedstawicieli wielkich międzynarodowych organizacji katolickich. Nie trzeba dodawać, że te innowacje zostały wprowadzone wbrew stanowisku kurii. Są zapowiedzią nowego.

Tadeusz ROJEK

## 105 dni pod ziemią



## Sylwetka dnia

R. BUTLER

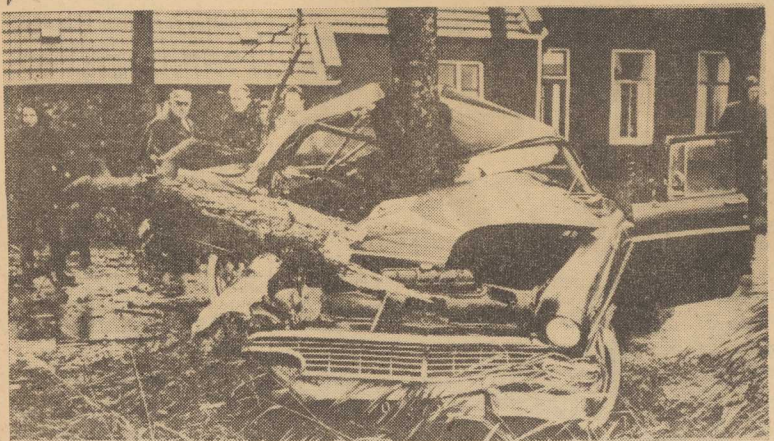


PODCZAS toczącej się obecnie dorocznej konferencji konserwatywistów w Blackpool rozpoczęła się walka o sukcesję po Macmillanie. Kto będzie premierem? — oto pytanie, które zadają dziennikarze i politycy brytyjscy w związku z nieoczekiwaną zapowiedzią ustąpienia dotychczasowego premiera.

Obok trzech czołowych kandydatów, wicepremiera Butlera, ministra nauki lorda Hailshama i kanclerza skarbu Maudlinga wymienia się również lorda Home, ministra spraw zagranicznych. W Blackpool panuje konsternacja. Konserwatyści co raz realniej liczą się z zwycięstwem wyborczym Labour Party i z objęciem stanowiska premiera przez Harolda Wilsona. Na zdjęciu: na czele rządu brytyjskiego stanął obecnie wicepremier Butler. (CAF)

## Uwaga na mokre nawierzchnie!

TRAGICZNA katastrofa samochodowa, (zarzucenie na mokrej nawierzchni) w której zginął A. Smid, właściciel garażu w miasteczku SPIJK w Holandii. (CAF)



## W poszukiwaniu wspólnego mianownika

(Korespondencja własna z Danii)

POZNAĆ KRAJ, nawet tak stosunkowo skromnych rozmów, jak Dania, w ciągu niespełna tygodnia jest oczywistym niepodobniwem. Nawet jeśli wycieczką (czy może należałoby raczej napisać wyprawą) grupa dziennikarzy polskich w ciągu jednego dnia przemierzała wiele kilometrów i zwiedzała po drodze tak różnorodne obiekty, jak: stocznia, wielkie zakłady budowy silników okrętowych, mleczarnia, rzeźnia itp.

SZUKALISMY TĘDY wspólnego mianownika, jakiejś syntety, która w dużym skrócie (i przy nieuchronnych uproszczeniach) wyjaśniłaby nam to, co dla współczesnej Danii jest najważniejsze i najbardziej charakterystyczne.

Kto zna Danię z lat wcześniejszych, tego z pewnością uderzy forsowne tempo industrializacji kraju, uchodzącego tradycyjnie za typowo rolniczy. Obserwujemy tu wyraźne zaczątki przebudowy struktury gospodarczej Danii. Przebudowy, która z dwóch względów

wydaje się nad wyraz pożądaną duńskim ekonomistom i politykom.

PO PIERWSZE DLATEGO, że realny wzrost gospodarki osiągnął granice obecnych możliwości.

DRUGĄ PRZYCYNĄ, dla której ekonomiści duńscy widzą konieczność przebudowy przemysłu, chociażby kosztem pewnego ograniczenia produkcji rolnej, są rozważania, wynikające poniekąd z tego samego źródła. Zdolność konkurencyjna rolnictwa duńskiego będzie prawdopodobnie z upływem lat maleć. Jak wobec tego utrzymać eksport duński na poziomie dotychczasowego bilansu handlowego i rozszerzać go zgodnie z potrzebami kraju?

I ZNOWU, jak w rolnictwie, przemysł duński nie robi szczególnego wrażenia, nawet na laik, jeśli chodzi o poziom jego rozwoju technicznego.

A przecież przemysłowcy duńscy nie bez powodu zapewniają, że nie boją się konkurencji wysoko przemysłowionych krajów Europy zachodniej.

Tajemnica powodzenia leży w wysokiej jakości produktów, które nierazdomy zyskały sobie sławę światową.

Trudno się oprzeć wrażeniu, że pewne problemy przemysłowienia i przebudowy struktury kraju są od strony technicznej, od strony organizacji pracy, zdumiewająco podobne w socjalistycznej Polsce i kapitalistycznej Danii.

Podobne do jednego miejsca. Do tego mianowicie, gdzie granice rozwoju Danii wykreślone są nieprzekraczalnymi prawami ustroju kapitalistycznego

Wojciech BARCZ

34-LETNI GEOFFREY WORKMAN pobit w Yorkshire rekord świata, przebywając 105 dni pod ziemią, w jaskini Stumy Cross. W przeciwieństwie do swego poprzednika, Framousa Maella Sifra, który spędził pod ziemią 62 dni — Workman wyszedł na powierzchnię ziemną bez żadnych sensacji słuchowych. (CAF)

## Dalekopis przyjaźni

### ATOM W SŁUŻBIE CZŁOWIEKA

Coraz szersze zastosowanie znajdują izotopy w przemyśle rumuńskim, rolnictwie, medycynie i biologii. Bukareszteński Instytut Fizyki Atomowej w okresie ostatnich 6 lat zorganizował 81 placówek techniki jądrowej w zakładach przemysłowych, 10 — w zakładach rolniczych, 29 — w lecznictwie, 7 — na wyższych uczelniach i 20 — w instytucjach naukowo-badawczych. Szerokie zastosowanie techniki jądrowej spowodowało konieczność wykształcenia odpowiednich specjalistów. Specjalne kursy z zakresu techniki jądrowej ukończyło dotychczas ponad 500 specjalistów z różnych dziedzin gospodarki narodowej.

### ROLNICTWO BEZ GLEBY

W bukareszteńskim Instytucie Sądowictwa przeprowadzono pomysłne — podobnie jak u nas we Wrocławiu — eksperymenty z uprawą jarku w ciepłarniach w środowisku mineralnym sporządzonym z czystego piasku lub sproszkowanego granitu. Rośliny odżywiane są roztworami substancji wprowadzanych stale do tego środowiska. Unikną się w ten sposób choroby i znacznie oszczędza nawozy. Z i m kw. przy tej metodzie uprawy zebrano po 24 kg ogorków.

### NOWE DZIELNICE BUKARESZTU

Na ukończeniu jest budowa trzech nowych dzielnic mieszkaniowych w Bukareszcie, a rozpoczęła się budowa dalszych 9 dzielnic mieszkaniowych. Szybko ulega też przeobrażeniu przedmieścia, gdzie powstają nowoczesne i kolorowe punkowce. W bieżącym roku zostanie oddanych tu do użytku około 14 tys. mieszkań, zaś w całym kraju łącznie około 59 tys. W ciągu pierwszych czterech lat planu szóstoletniego przekazywane zostanie do użytku łącznie 160 tys. mieszkań. (CAF)

# Alert na białym froncie

W II KWARTALE 1962 r. szczytni lekarze orzekli 396 822 dni zwolnień z tytułu tymczasowej niezdolności do pracy. W II kwartale br. było ich już 423 464. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca milionowe kwoty zasiłków chorobowych. W sierpniu 1962 r. wydatkowano np. 4 187 tys. zł, a w analogicznym miesiącu 1963 r. — 5 040 tys. zł. Jak wykazuje analiza kształtowania się absencji chorobowej, zwolnienia lekarskie nie zawsze uzyskują ludzie mający do tego uzasadnione przyczyny. Uchwała Rady Ministrów i CRZZ z 23 lipca 1963 r. nakłada na wszystkich pracowników obowiązek wzmożenia wydajności pracy i uruchomienia wszystkich dostępnych rezerw produkcyjnych. „Co my, jako lekarze możemy wnieść do tej wspólnej sprawy?” — zadali sobie pytanie zebrani na niedawnej konferencji poświęconej zagadnieniu walki z nieuzasadnioną absencją w zakładach pracy.

SZUKAJĄC odpowiedzi, stano się przede wszystkim uświadomić przyczyny, które powodują, że zwolnienia lekarskie wydawane są nierzadko bez konieczności. Uznano, że najważniejszym powodem tego jest zbyt liberalizm, z jakim lekarze podchodzą do tej sprawy.

Jeżeli stan zdrowia pacjenta, to wyda lekz w przychodni lub w Pogotowiu Ratunkowym.

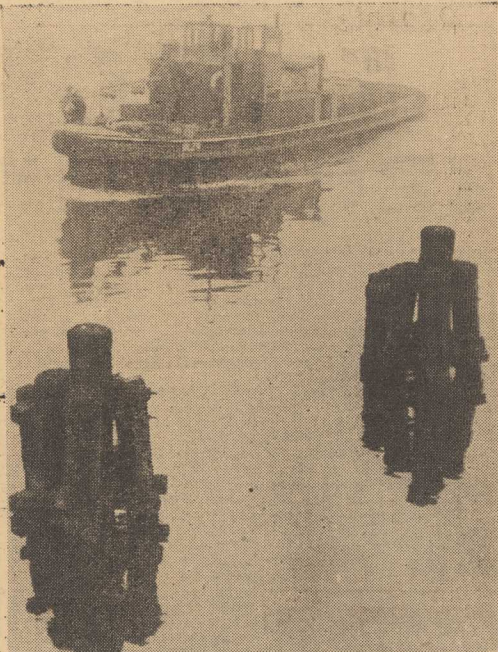
Duży wpływ na kształtowanie się absencji ma również niedoskonałość systemu obsługi pacjenta w przychodni. Na wzytę u lekarza lub wykonanie pomocniczego badania, musi on nierzadko poświęcić parę dni, których nieobecność w pracy usprawiedliwia przepustką poświadczoną stempelkiem przychodni.

Aby uzdrowić tę sytuację, lekarze zebrani na konferencji, podjęli wiele wniosków. Wyróżnili się więc one m. in. w konieczności zwiększenia dyscypliny wśród samych lekarzy i większego ich powiązania z kierownictwem zakładów pracy odnośnie przeprowadzania społecznych kontroli pracowników korzystających ze zwolnienia chorobowego. Zwrócono także uwagę na potrzebę unormowania sprawy zwolnień wydawanych osobom nadużywającym alkoholu, rozszerzenia czasu pracy przychodni i pracowni laboratoryjnych na godziny popołudniowe, zaopatrzenia wszystkich pracowników w legitymacje ubezpieczeniowe. Od 1 li stopada warunkiem przyjęcia pacjenta przez lekarza będzie okazanie takiej legitymacji, w której lekarz wpisywać będzie wszelkie adnotacje dotyczące zwolnień, godzin przyjęcia, udzielenia porady lub wykonania badania pomocniczego.

Jeżeli zamierzenia te będą konsekwentnie wprowadzane w życie, to na pewno skorzystają na tym zarówno lekarze jak i osoby, dla których zwolnienie lekarskie jest kwestią powrotu do zdrowia. A że wniośki podjęte na konferencji nie pozostaną tylko na papierku, zapewniamy kierownictwo miejskiego wydziału zdrowia. (hs)

**ELEKTRYCZNYM** nożem pracują krojownie szczyteńskiej spółdzielni „Trykot” — Halina ANTONIEWICZ i Helena WILK. Na zdjęciu: przygotowywanie elementów modnej konfekcji damskiej.

Foto St. Cieślak



W PORANNEJ MGLE...

Foto — ST. CIEŚLAK

## „Przyjaciół czy wróg“?

PRZED kilkunastu laty spieraliśmy się z TYMOTEUSEM KARPOWICZEM, obecnym przewodniczącym Związku Literatów Polskich we Wrocławiu, a wówczas debiutującym w Szczecinie obiecującym młodemu poetą — na temat znaczenia teatrów lalkowych. Karpowicz twierdził, że ich rola jest „ważniejsza”, aniżeli teatrów dla dorosłych, z czym trudno mi się było zgodzić, aczkolwiek od wielu lat byłem — i pozostałem — entuzjastą teatru lalkowego. Sądzę, że są równorzędne, przede wszystkim w kształtowaniu artystycznej wrażliwości.

Od czasu tych sporów minęły lata, Karpowicz napisał już

chyba piątą sztukę, ale... dla teatru „dorosłych”. I i tak, niesięty bywa: w teorii przyznajemy teatrom lalkowym właściwą im rangę, w praktyce są one jednak placówkami niedocenianymi. Iż to zawziętych bojów sto

### Premiera w „Pleciudze“

dziś uobija „PLECIUGA” — jakie takie warunki lokalowe? Iż to zmian musiało nastąpić — w zespole i kierownictwie — by szczyteński teatr lalkowy stał się mądry placówką sensownie zorganizowaną, dostrzeżoną w planach rozwoju życia kulturalnego Szczecina!

Jubileusz 10-lecia „PLECIUGI” obchodziliśmy już, na szczęście, w „mej atmosferze”. Teatr ustabilizował się, ma wytrafne i odpowiedzialne kierownictwo artystyczne w osobie dyr IRENY PIKIEL, której piękny jubileusz 35-lecia pracy artystycznej zbiegł się z jubileuszem „PLECIUGI” (poświęciłem jej osobny felieton). Z okazji 10-lecia odbyła się premiera sztuki „PRZYJACIEL CZY WRÓG” radzieckich pisarzy ANDRZEJEWICZA i PROKOFIEWA, w gościnnej reżyserii, inscenizacji i scenografii ARNOLDA BUROWA, reżysera teatru lalkowego w Rydze. Rzecz jest zresztą napisana, że świetna, a nie natrętną pointą dydaktyczną. Reżyser ukazał nam przy tym nowe możliwości teatru lalkowego, umiejętnie i sprawnie wykorzystane przez zespół: dużo umowności, a jednocześnie pełna komunikatywność. Takie sceny, jak zagrana tylko lalkowymi rękami scena imienia u Kasi, po zostaniu na długo w pamięci. Tym razem na widowni — z okazji jubileuszu — większość stanowiła dorosłość. Bawili się jednak doskonale, co potwierdza słuszność opinii dyr. Pikiel, że teatr lalkowy nie powinien ograniczać się w repertuarze wyłącznie do przedstawień dla dzieci.

Słowem: duże brawa dla reżysera, jak również dla całego zespołu!

FELIKS JORDAN

## FILARY WĘGLOWEGO MOSTU

WIEDYS o tych stawkach mówią i pisano bardzo dużo. Były przed pięćdziesiąt laty dziełem polskich inżynierów. Na „SOLDKÓW” zdobywali doświadczenie zdobyli szorstkawy, a na „B-32” wyczuły się pokolenie szczyteńskich budowniczych stawek.

Dziś, choć przecież nie są starej wyglądu jak relikwii z tamtej epoki. Ciężkie, niezgrabne sylwetki i wysokie kolumny kotłów parowych pasują im wyglądem nieco archaiczniej w dobie silników spalinywych. Mimo niegrzecznych sylwetek dobrze służą wciąż polskiej flocie i handlowi zagranicznemu. Stanowią bowiem solidne filary wciąż jeszcze ważnego w naszej wyciąż szczyteńskie węglowego mostu.

w porcie krajowym, na wizyte w domu nie starza czasu nawet dla tych, którzy mieszkają w Szczecinie. Gdynianie i Gdańszczanie po pół roku nie bywają w domowych pieczeniach, chyba, że stęskniona małżonka wpadnie na stawkę.

Marynarze z węglowców lubią swoje stawki, choć w przeciwieństwie do nowoczesnych drobnicowców i warunki mieszkaniowe i prace są trudniejsze. Nie ma na nich ani nowoczesnej plastyki, ani klimatyzacji. Kabin są ciasne, a przede wszystkim kulaże wieksza się czarna węglowy pył. Po kilkugodzinnym zagraniu pod taśmowcem, stawkę jest przysypany grubą warstwą. Zaraz po odcumowaniu trzeba wszystko szorować.

Zalogi „SOLDKÓW” i „B-32” zlośliwie nazywają jeszcze „Duńczykami”, ponieważ stawki te wożą węgiel do portów tego kraju, a marynarze spędzają w Danii często więcej czasu niż w Polsce.

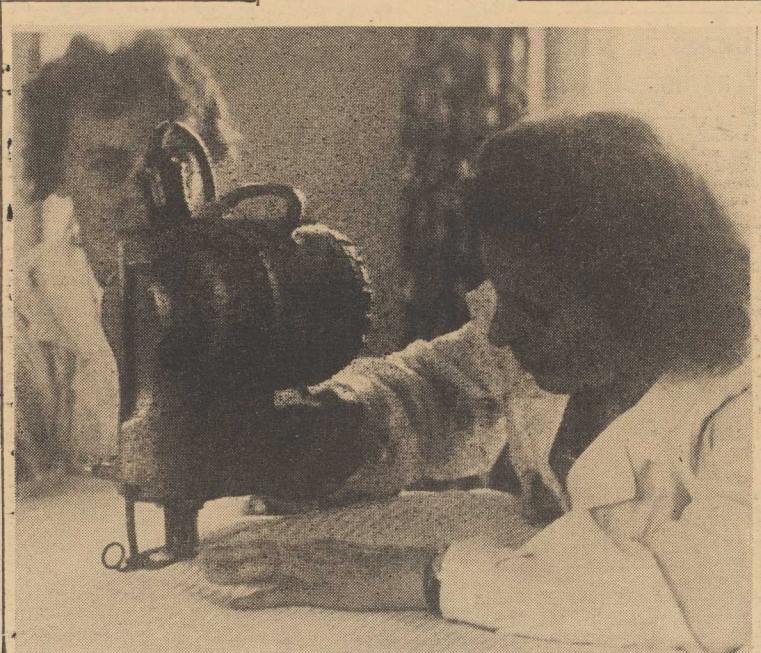
A. KILNAR

Jeśli ich łącznie 19, z tego 5 typu „SOLDKÓW”, 7 — B-32, 3 typu „SZCZECIN”, 2 szczyteńskie („JELCZ” i „POZNAŃ II”) oraz nietypowe „KOLNO” i „KIELCE”. W ciągu 9 miesięcy br. przewiezły łącznie 3,5 mln ton węgla do państw skandynawskich, Holandii, Belgii, BRF i na Morze Śródziemne. Jest to dużo, jeżeli zważywszy, że pierwszy kwartał br. był dla żeglugi na Bałtyku niezwykle ciężki.

Stawki węglowego mostu marynarze nazywają popularnie „trawojami”. W nazwie tej jest jakieś słowno prawdy, choć są to jednostki trampowe. Przewoźnik tego samego ładunku, a więc węgla i w dodatku do tych załóg państw, a nawet portów powstał slogan: tych jednostek doprowadzić niemal do perfekcji: szybkość rejsów. Na początku sukcesem były 3 podróże w ciągu miesiąca. Długo średnio wypada na stawkę 3 podróży miesięcznie, a są jednostki, które niekiedy robią po 7 rejsów. Najczęściej bywa tak; że rano węglowiec zawija do Szczecina, a wieczorem znów wychodzi w morze. Życie „trawojarzy” nie jest więc łatwe. Choć tak często są

### Kule w wodociągu

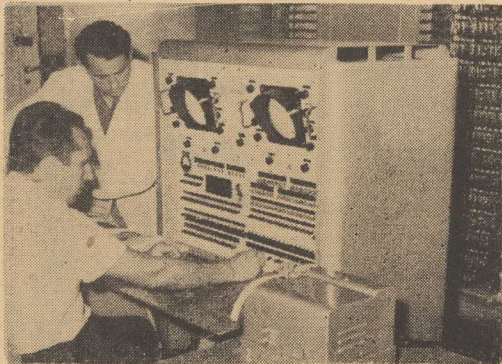
W CZASIE budowy wodociągów w Łomży znalazł się sporo starych kul i karłaczy z czasów napoleońskich. Jak twierdzą starsi łomżynianie, znalazł się to jest niezwykłym, bowiem przed wojną istniała tu kopalnia produkująca maszyny i sprzęt rolniczy właśnie z metalu uzyskanego ze znalezionych w pobliżu Łomży żelaznych kul. (aj)



**Rewelacyjna farba ognioodporna**

REWELACYJNĄ farbę zabezpieczającą przed działaniem ognia pokryte nią materiały — np. drewniane — wynaleźli naukowcy z Instytutu Naukowo-Badawczego Wojsk Inżynierijnych.

Jest to typ farby „puchnącej” w ogniu i stwarzającej warstwę izolacyjną nie podtrzymującą palenia. Badania przeprowadzone w Instytucie Techniki Budownictwa w Warszawie potwierdziły jej ogromną skuteczność i szeroką przydatność w budownictwie. Rewelacyjna farba oczekuje na gazie na producenta.  
(BN-T PAP)



ZAM-2 — polska maszyna matematyczna. Praca jej może opierać się o symboliczny język SAKO.

Foto — AR — T. Radecki

**NOWY POLSKI mózg elektronowy**

W INSTYTUCIE MASZYN MATEMATYCZNYCH PAN zespół naukowców dr Z. Sawicki, dr T. Pietrzykowski, dr S. Majerski, mgr B. Giozacki, mgr J. Świaniewicz, pod kierunkiem prof. dr L. Łukaszewicza, skonstruował nową maszynę matematyczną — ZAM-41. Nowy „mózg” elektronowy, który powiększy rodzinę naszych „cyfrówek”, jest maszyną średniej wielkości, zbudowaną w oparciu o techniki tranzystorową — ZAM-41. Nowy „mózg” — to prace administracyjne. Maszynę tę będzie można również z powodzeniem stosować do obliczeń naukowych i konstrukcyjnych, a nawet do rejestracji i przetwarzania danych w przedsięwzięciach, lub do sterowania procesami technologicznymi.

ZAM-41 odznacza się dużą pamięcią wewnętrzną, zawiera 4 bloki po 8192 słowa —

**MINIATUROWY MAGNETOFON tranzystorowy**

PÓLPANSTWOWY Zakład Karol Pouva w Freutal (NRD) rozpoczęło w tym miesiącu serijną produkcję miniaturowego magnetofonu „Baendi” na tranzystorach. Aparat pomyślany jest przede wszystkim dla młodzieży, ale nadaje się również jako dyktafon. Ma dwie szybki i bardzo wytrzymałą konstrukcję. Do końca roku zakład wypuści kilka tysięcy tych aparatów, a na 1964 r. zaplanowano produkcję 30 tys. sztuk. (NNT-PAP)

**SZTUCZNE wytwarzanie chmur**

SZTUCZNE wywoływanie deszczu przez ochładzanie przeciągającej chmur, stosowane jest już w praktyce. W tym celu nad chmurami rozpyla się z samolotu jodek srebra. Wystarcza przy tym niewielka ilość tego związku chemicznego, gdyż obniżenie temperatury w pewnym miejscu chmury powoduje samoczynne ochładzanie się całej jej masy. Para wodna skrapla się wówczas i spada na ziemię w postaci deszczu.

Takie sztuczne powodzenie opadu atmosferycznego stosowane jest już w Australii i w Ameryce.

Aby jednak wywołać deszcz przy pomocy omawianego zabiegu trzeba mieć do dyspozycji chmurę. Przy czym niebiste jest to niemożliwe.

W związku z tym ciekawą jest próba sztucznego wytwarzania chmur. Pokusił się o nią meteorolog francuski, Andrzej Dessain, budując urządzenie, które nazwał „meteoronem”.

Składa się ono z rur metalowych ułożonych w kwadrat o boku długości 125 metrów. Rury podłączone są do cysterny z ropą naftową. Do rur, w odległości jednego metra od siebie, wmontowane są palniki. Z chwila ich zapalenia, nad kwadratem z rur wytwarza się słup ciepłego powietrza wstępującego do góry. Powietrze to ochładza się na pewnej wysokości i ze zmiękającej się w nim pary wodnej powstaje niebiste, a w kwadracie z rur powstaje do rozmiarów chmury. Według wynalazcy tego urządzenia, wytworzona w ten sposób chmura zawiera może około 300 tysięcy ton wody. Aby osiągnąć z niej deszcz, trzeba popychać ją z samolotu podkolem srebra.

Niewątpliwie w wynalazku tym tkwi pewna myśl. Jednak korzystanie z niego w celach praktycznych, a więc do wywoływania sztucznego deszczu dla rolnictwa w okresie suszy — to chyba muzyka przyszłości. W pierwszym rzędzie jest jak wskutek kosztów, gdyż „meteoron” Dessaina spala 1000 ton ropy na minutę. Poza tym powstaje pytanie, w jaki sposób wobec panujących sił prądów powietrza „zatrzymać” taką chmurę dokładnie nad obszarem potrzebującym w danej chwili deszczu. (NNT-PAP)

nie oraz przeprowadzać obliczenia w ramach jednego programu. Maszyna wyposażona jest w autokody (język maszyny) — tzw. „SAKOBOL” dla programowania problemów administracyjnych, „SAFO” i „ALGOL” — dla programowania zagadnień numerycznych. Niezawodność działania maszyny osiągnięta jest m. in. przez zastosowanie pełnej techniki półprzewodnikowej. Odpowiednie urządzenia pozwalają także na ciągłą, skuteczną kontrolę sprawności „mózgu” elektonowego, automatyczne wykrywanie uszkodzonej części itp. (BN-T PAP).

**„ALPA” — aluminiowa papa**

„ALPA” — to zwykła papa asfaltowa pokryta folią aluminiową, nadająca się do pokrywania dachów i wykładania ze wewnątrz lekkich ścian osłonowych.

Trwałość „Alpy” przewidziana jest na ok. 30 lat (bez konserwowania). Doychczasowe pokrycia papowe, konserwowane co 3 lata, zużywają się po 15 latach. Dzięki zdolności odbijania i rozpraszania promieni świetlnych i ciepłych „Alpa” zmniejsza poważnie szkodliwe nagrzewanie powierzchni dachów i ścian. Folia aluminiowa może być różnokolorowa.

Uruchomienie produkcji przez wysłowej „Alpy” przewiduje się na IV kwartał br. (BN-T PAP)

**Kolorowa folia z „Wandy”**

ZAKŁAD folii i laminowania „Wanda” w Kolbuszowej (woj. rzeszowski) opowiada produkcję folii kolorowej. Pozwoliło to rozpocząć próby laminowania folii, zakończonych pełnym sukcesem. Zakład pokrywa laminatami — w celu zabezpieczenia przed wpływami atmosferycznymi — stare druki, cenne dokumenty archiwalne, okładki książek.

Zakład opowiada również proces wytwarzania tzw. płyt termoutwardzalnych dla przemysłu poligraficznego. Płyty te służą do druku milionowych nakładów podręczników szkolnych, zastępując stosowane do tychczas drogie płyty metalowe. (BN-T PAP).

**EDGAR WALLACE**

**CÓRKA więźniarki**

22

POWIEŚĆ

Serce młode; dziewczyny wezbrało ogromną litością, a równocześnie nierozsądnym buntem przeciwko prawu, co zagarnęło poł swoją władzę te wszystkie kobiety, i zamieniło je w nic nie znaczące cyfry. W ich perkalo-wych więziennych sukienkach i małych białych czepek kach było coś bardzo brzydkiego, bardzo ponurego — coś, co schwyliło jakby w ostre szpony serce dziewczyny i wzbudziło w niej dziwny lęk. Były tam kobiety w najróżniejszym wieku — stare i młode, niektóre z nich niemal dziewczęta, inne postarzałe w grzechu i zbrodni — a każda miała na twarzy piętno czegoś nie-normalnego. Były twarze wyjątkowe, były przebiegłe i chytre, słabe, wzruszające twarze — a wszystkie zwracały się w jej stronę kiedy koszmarnie kolo przechodziło mimo niej. Spłowiłe, beznamiętne patrzące oczy, ciemne, kryjące w sobie złościwą zawiść, obojętne oczy, zatrzymujące się na niej zaledwie przelotnie. Człapiące, po-

23

włózące nogami kobiety — które po paru minutach wydały się jej wprost nierealne.

Cale kolo już ją prawie minęło, kiedy wzrok Lois zatrzymał się nagle na wysokiej kobiecej postaci, jaskrawo odbijającej się od tej atmosfery przepętnionej grozą. Plecy miała wyprostowane, brodę uniesioną do góry — spokojne oczy spoglądały wprost przed siebie. Mogła mieć lat czterdzieści — najwyżej pięćdziesiąt. Delikatnie rzeźbione rysy były gładkie, bez zmarszczek — ale włosy kompletnie białe. Z całej jej postawy bił jakiś dziwny spokój.

— Co ta kobieta tutaj robi? — spytała impulsywnie Lois, nim się zorientowała, że jest to pytanie, jakiego nie wolno zadawać wyjątkowemu urzędnikowi.

Doktor Stannard nic nie odpowiedział. Patrzył na zbliżającą się właśnie ku nim kobietę, przez krótką chwilę oczy jej spoczęły poważnie na twarzy młodej dziewczyny. Tylko na krótką chwilę — tyle właśnie, ile dobrze wychowana kobieta powinna patrzeć na twarz innej, obcej — i już ich minęła.

Dziewczyna głęboko westchnęła.  
— Przepraszam za moje pytanie — powiedziała, idąc u boku naczelnika w kierunku jego biura.

— Inni także zadawali mi to samo pytanie — odpowiedział — i również nie otrzymali odpowiedzi. Jak pani wie, przepisy więzienne nie pozwalają na identyfikowanie poszczególnych więźniarek. Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności... Rozjeżdżał się za czynnem w biurku — i niebawem znalazł grubą, oprawną w cielistą skórę księgę, która leżała otwarta, przybitem do góry. Bez słowa podał ją dziewczynie i Lois rzuciła okiem na tytuł. Był dostatecznie obnażonym z księgami prawniczymi, żeby poznać i tę. Zatytułowana była „Sprawa Faulley”.

24

— Mary Pinder — powiedział krótko i Lois zobaczyła, że księga otwarta była właśnie na stronie, gdzie figurowało u góry to nazwisko.

— Dziwnym zbiegiem okoliczności przeglądałem właśnie tę sprawę w momencie, kiedy pani weszła. Chciałem sprawdzić zasadnicze elementy i przekonać się, czy pamięć mi dopisuje. Nie będę przed panią ukrywał — dodał cicho, jak gdyby się obawiał, że ktoś podsłuchuje pod drzwiami — że ja sam także, podobnie jak pani odczuwam zdziwienie!

Lois przyjrzała się bacznie napisowi: „Mary Pinder — morderstwo”.

— Morderczyni? — zawołała niedowierzająco.

Doktor skinął potakująco.

— Ależ to zupełnie niemożliwe!

— A jednak... Proszę, niech pani czyta... Lois podniosła książkę do oczu i czytała:

„Mary Pinder — morderstwo. Skazana przez sąd w Hereford. Wyrok śmierci. Zamieniono na dożywotnie więzienie. Typowy przypadek morderstwa dla zysku. Pinder mieszkała jako lokatorka w pewnym domu razem z młodym człowiekiem, jakoby małżonkiem, który znikł przed dokonaniem przez nią zbrodni. Powiadano, że zostawił ją bez grosza. Jej gospodyni, właścicielka domu, pani Curtain, była bogata, nieco ekscentryczną wdową — uważaną za osobę będącą na skrajni niemoralności umysłowej. Trzymała w swoim pokoju znaczne kwoty pieniężne i cenną biżuterię. Po opuszczeniu jej przez męża, Pinder dala ogłoszenie, że poszukuje tymczasowego zajęcia i pewna dama, która przysłała na skutek ogłoszenia, zastala drzwi wejściowe uchylone, a po kilkakrotnym pukaniu, na które nie otrzymała odpowiedzi — weszła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Gdy umilkł doping w Hali Ludowej

# W „cztery oczy“ z Witoldem Zagórkim

OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

PO UROCZYSTYM ZAKOŃCZENIU XIII Mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn we Wrocławiu udało nam się „złapać“ trenera polskiej kadry narodowej Witolda ZAGÓRSKIEGO. W kulisach Hali Ludowej uszczęśliwiony p. Witold udzielił przedstawicielowi „Kuriera“ krótkiego wywiadu:

## Przygotowania bokserów przed meczem z NRD

ZA KILKA DNI, 20 bm. rozegranym zostanie w Poznaniu międzynarodowy mecz bokserki seniorów NRD — Polska. Będzie to pierwsze, półfinalowe spotkanie o bokserki Pucharu Europy. Mecz rewanżowy odbędzie się 3 listopada w Schwerinie.

Wprowadzić skład drużyny polskiej nie został podany jeszcze do publicznej wiadomości, ale wszystko wskazuje na to, że nasz zespół wystąpi na ringu w Poznaniu w następującym zestawieniu: (od murzej do ciężkiej) Artur OLECH, BENDIG, GUTMAN, SZCZEPAN-SKI, KULEJ, GAJEWSKI, SIEGMINSKI, WALASEK, PIETRZYKOWSKI i Włodzimierz BIEL. Jeżeli w takim właśnie zestawieniu wystąpimy, będzie to wówczas aktualnie najsilniejsza drużyna jaką dysponujemy.



### III LIGA

Osadnik — Dąb 1:1  
Odra — Pogoń Barlinek 4:0  
Pogoń Tb — Świt — mecz przegrany.

### TABELA:

1. Wiarus	12:4	27:11
2. Arkonia Tb	11:1	19:2
3. Dąb	9:5	15:14
4. Pogoń Tb	8:4	19:7
5. Pogoń Barlinek	7:7	12:17
6. Odra	6:9	14:14
7. Czarni	6:10	22:13
8. Osadnik	6:10	19:12
9. Błękitni	5:9	19:17
10. Świt	0:12	5:27

### SZCZECIN — OLSZTYN 4:1

PIEKARZE młodzieżowej reprezentacji Szczecina odnieśli nowy sukces. W meczu o Puchar Tyśiąclecia pokonali w Stargardzie Olsztyn 4:1 (1:1), zdobywając pierwsze miejsce w grupie. Spotkania rewanżowe odbędą się na wiosnę 1964 roku. (B)

— Tak, TEN SUKCES przeszedł nasze najsmielsze oczekiwania. Przecież w założeniach leżało zdobycie czwartego miejsca, które gwarantowało wyjazd reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie do Tokio. Kiedy jednak po zwycięstwie nad NRD mieliśmy już zapewnione miejsce w pierwszej czwórce, postanowiliśmy nie sprzedawać łatwo skóry.

MECZ Z JUGOSŁAWIĄ będąc pamiętadł do końca życia. Nie dlatego, że wygraliśmy z aktualną drużyną wicemistrzów świata, ale dlatego, że moi chłopcy wnieśli się na wyżyny swoich umiejętności. Znam przecież każdego na pamięć i wiem co potrafił, ale w tym meczu szeroko otwierałem oczy! Oni przechodzili samych siebie!

— Czy sukces z Jugosławią wpłynął na postawę pańskich zawodników w finałowym pojedynku ze Związkiem Radzieckim?

— DO TURNIEJU byliśmy przygotowani na piątkę. Liczyliśmy się z tym, że meczy trzeba będzie rozgrywać rano lub wieczorem, że będzie to prawdziwy maraton. Dlatego przygotowaliśmy kondycyjne stanowisko nowego punktu w ogólnym przygotowaniu do mistrzostw. Po meczu z Jugosławią chłopcy byli „rozklejeni“ psychicznie jedynie przez parę godzin. W niedzielę rano panował w zespole bojowy nastrój i nikt nie myślał o łatwym oddaniu meczu Rosjanom. Obawiałem się jednak o kondycję. Wszystko było dobrze do 30 minuty. Wysiłek, który włożyli chłopcy w zniwelowanie niekorzystnej różnicy punktów, powstała w pierwszej części me-

czu był tak ogromny, że kiedy na 10 minut przed końcem różnica wynosiła tylko 5 punktów a Rosjanie wprowadzili na boisko Pietrowa i Kruminsza, nie byliśmy już w stanie nawiązać równej walki. Zaczeli nam „odskakiwać“ kosz po koszu i stąd po końcowym gwizdaku sędzię okazało się, że przegraliśmy różnicą 16 punktów.

— Czy stąd wniosek, że przy idealnym przygotowaniu polskiego zespołu można wygrać ze Związkiem Radzieckim?

— Żebyśmy byli nie wiem jak dobrze przygotowani, nie jesteśmy jeszcze w stanie wygrać z nimi. Szkoła tkwi w tym, że nie mamy takiego zawodnika jak PIETROW. Ten zawodnik umie wszystko i jak mówili mi dziennikarze i trenerzy zachodni — ma miejsce w każdej zawodowej drużynie amerykańskiej (które jak wiadomo, reprezentują najwyższy poziom koszykówki na świecie — przyp. red.). Poza tym — KRUMINSZ; chłopisko o wzroście 2,18 m nie ma trudności z umieszczeniem piłki w koszu. Nie widzę natomiast większej różnicy w umiejętnościach pozostałych zawodników radzieckich i polskich.

DZIEKUJEMY zatem panu i polskim zawodnikom za niezapomniane chwile wzruszeń i emocji, gratulujemy za zdobycie tytułu wicemistrzów Europy — sukcesu jakiego polska koszykówka jeszcze nie odniosła.

Dziękuję...

Rozm. Andrzej MARTYNA

## Migawki

### spod wrocławskiego kosza

XIII mistrzostwa Europy, uważam za imprezę udaną i interesującą — powiedział sekretarz FIBA W. JONES. — Udaną — ponieważ organizacja była bez zarzutu. Gospodarze nie oszczędzili wysiłków, aby turniej wypadł jak najlepiej i za to należą im się słowa uznania. Interesująca — ponieważ nowy system rozgrywek z dopinaniem drużyny do maksymalnego wysiłku od pierwszego dnia. Niektórzy twierdzą, że rozstawienie grup było niewłaściwe. Przy tak wybornym poziomie, jaki mamy obecnie w Europie, trudno powiedzieć, która drużyna jest lepsza. Wrocławskie mistrzostwa przyniosły przecież poważne przegrupowania w układzie sił. Awansowały NRD;

Hiszpania, a obniżyły swe lokaty Czechosłowacja, Bułgaria i Francja.

PRZEDSTAWIŁEŁ PAP zwrócił się do najsilniejszych fachowców koszykówki z prośbą o wytypowanie najlepszej piątki XIII mistrzostw. W tej błyskawicznej ankiecie wzięło udział ponad 20 osób. A oto jak wyglądałby skład reprezentacji Europy — Pietrow i Wolnow (ZSRR), Korac (Jugosławia), Uhlig (NRD) i Dregier (Polska). Umiejętności Polaka oceniano za stały wysoki. Otrzymał on 15 głosów. Wielu fachowców uważa, że Dregier jest najlepszym obrońcą mistrzostw. Na dalszych miejscach wymienieni zostali — Rodriguez (Hiszpania), Daneu (Jugosławia) i Aerts (Belgia).



ZA NAJLEPIEJ technicz nie wyszkolonego koszykarza w drużynie polskiej został uznany DREGIER. Na zdjęciu — zawodnik Wybrzeża Gdańsk w akcji (mecz z Jugosławią).  
Foto — CAF

## SZKLARCZYK I MANIAK startują w Szczecinie

RZADKA OKAZJĘ oglądania na bieżni szczecińskiego stadionu lekkoatletów kadry narodowej będziemy mieli w niedzielę. Oto na zaproszenie sześciu działaczy przyjeżdżają następujący zawodnicy,

SZKLARCZYK, MOTYL, MANIAK, DUDZIAK, KANIECKI, ROSZCZYŃSKI, LIPKOWSKI, ŻELAZNY, BRUSZKOWSKI. Będą oni startować podczas wojewódzkich biegów przełajowych na stadionie Pogoni. Tak więc zupełnie niespodziewanie na zakończenie sezonu będziemy mieli okazję oglądania „w akcji“ rewelacyjnego sprintera MANIAKA i nie mniej rewelacji na długich dystansach — SZKLARCZYKA.

(am)

## Pogoń uratowała się przed spadkiem

DWUDNIOWY POJEDYNEK lekkoatletyczny pomiędzy lokalnymi rywalami Pogonią i AZS-em ostatecznie zakończył się zwycięstwem portowców w stosunku 42.347 : 41.358,5. Niektóre wyniki naszych lekkoatletów mimo, że zawody odbywały się przy nie najlepszej pogodzie zasługują na wyróżnienie. Najbardziej emocjonującą pojedynek stoczył tyczkarz Szczeciński oraz jego uczeń Janikowski. Wynik tego ostatniego był zaledwie 0,10 cm gorzej od rezultatu Szczecińskiego, ale wystarczył na poprawienie własnego rekordu okręgu juniorów o 20 cm. Zwycięzca tej konkurencji Szczeciński przeszedł wysokość 4,20 m. Poza tym nowe rekordy okręgu juniorów ustanowił: Kozłowski AZS w pchnięciu kulą — 11,38 m, Sokolowski AZS w biegu na 400 m — 50,6 sek, oraz Chrabaszcz na 1 500 m — 3:59 sek. Bardzo dobrze wypadła zawodniczka Pogoni Różańska, która startując w trzech konkurencjach biegowych: 100 m, 200 m, i 80 m, przez płotki zajęła we wszystkich pierwsze miejsce.

(B. Jan)

# Lekkoatletom Pogoni i AZS-u przybył nowy rywal

PRZEZ TRZY LATA LEKKOATLECI LZS POMORZE — STARGARD BEZSKUTECZNIE PUKALI DO WRÓT II LIGI. PRZEZ TRZY LATA O PRZYSŁOWIOWY „WŁOS“ BYLI OD AWANSU. DOPIERO W TYM ROKU IM SIĘ TO UDAŁO.

SERDECZNIE GRATULUJEMY lekkoatletom ze Stargardu. Za naszym pośrednictwem dziękują oni kierownikowi Inspektoratu PGR w Stargardzie za troskliwą opiekę, dzięki której awans stał się nareszcie realny. (am)

## „Szukamy biegaczy“

JUTRO o godz. 16 na stadionie Pogoni odbędzie się ciekawa impreza dla niestowarzyszonych p. n. „Szukamy biegaczy“. W zawodach może wziąć udział każdy. Najlepsi z jutrzejszej imprezy startować będą w niedzielę podczas wojewódzkich biegów przełajowych organizowanych przez F. S. „Sparta“. A oto dystanse, na których będzie można wypróbować swe siły: kobiety — 500 m, mężczyźni — 1 000 i 2 000 m. Zapraszamy zatem na stadion Pogoni. (am)

PODCZAS sześciomeczu rozgrywanego w sobotę i niedzielę w Toruniu zawodnicy ze Stargardu zajęli drugie miejsce i awansowali do II ligi. Kolejność pierwszych trzech drużyn w ostatecznej klasyfikacji była następująca:

1. Jagiellonia Białystok — 37 431,0 pkt
2. LZS Pomorze Stargard — 36 480,5 pkt
3. Start Elbląg — 35 598,5 pkt

Na pozostałych miejscach uplasowały się zespoły AZS-u Toruń, AZS-u AWF Warszawa i Dokera Gdynia.

A OTO ciekawsze wyniki uzyskane przez zawodników LZS Stargard: 100 m — Jarosz — 11,1 sek., 110 ppl. — Jarosz — 15,9 sek., młot — Przelopowski — 50,87 m, oszczep — Saków — 69,97 m, Haczyk — 65,87 m, 100 m kobiet — Dymowska — 12,9 sek., 500 m — Wróblewska — 1:22,6 min.

## Uwaga właściciele samochodów „Skoda“

W CZWARTEK o godz. 15 w sali Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa przy Al. Wojska Polskiego 99 — odbędzie się spotkanie przedstawicieli zakładów „Skoda“ z posiadaczami samochodów tej marki. Spotkanie organizuje Automobilkлуб i Motozbył. Zapraszamy.

W KAŻDY wtorek o godz. 18 w salach Automobilkлубu przy Al. Piastów 20, odbywa się szkolenie z zakresu wiadomości o nowym kodeksie drogowym. Wstęp wolny.



Przetargi

Okresowe Przedsiębiorstwo Barów Mlecznych w Szczecinie ogłasza przetarg na wykonanie robót budowlanych...

Pracownicy poszukiwani

ZJEDNOCZENIE Budownictwa Rolniczego w Szczecinie zatrudni do pracy na terenie województwa szczecińskiego...

Ogłoszenia drobne

Nauka

KORRESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacja: Warszawa 1, skr. 68.

Praca

BIELIŹNIARKI do szycia męskiej sportowej koszuli, zatrudnienie. Zgłoszenia: Małopolska 58-4.

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Koński Kierat 9-6.

PRZYJME gosposie do prowadzenia domu w Świnoujściu. Zgłoszenia: Szczecin, ul. Brodzkiego 58 od godz. 17, tel. 714-52.

Kupno

MOSKWICZ 407, nowy lub z małym przebiegiem km, kupić, tel. 437-03.

Matrymonialne

SAMOTNY inżynier, lat 53, pozna starszą, inteligentną panią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 877.

Różne

IMPREGNACJA (powlekanie) tkanin stępkowych i innych. Gwarantujemy wykonania jednodniowo. Warszawa, tel. 10-75-07 od godz. 16.

Sprzedaz

BIBLIOTEKA, biurko (komplet), szafy, toaletka, nocne szafki, inne przedmioty. Jagiellońska 77-5 od 15-20.

PALMA 14-letnia do sprzedania. Wiadomość w godz. od 10-12, Al. Wojska Polskiego 119-3.

MASZYNE trykotarską z przystawką „Knitax M2”, sprzedam. Wiadomość: Szczecin, Niemiecka 39-2 od godz. 16-18.

GLOBULKI „Leb”

działają silnie - mniemają bóle, nie szkodzą, łatwe w stosowaniu, zapobiegają ciąży...

wej Jadwigi 47-9 - Pilgacz - Szczecin. 8140-G

DOMEK jednorodzinny, ogród (przeznaczony na sprzedaż), zamienie na 2 pokoje z kuchnią...

MIESZKANIE w Szczecinie, ul. Dzierżyna 51. 8143-G

STARZY pan poszukuje pokoju, może być bez mebli. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 878.

MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania na okres 4 miesięcy. tel. 36-78, do godz. 15.

WYNAJME pokój umeblowany dwóm osobom. Szczecin - Gumieniec, ul. Łódzka 17.

MIESZKANIE w Darłowie zamienie na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Krolowa Jadwigi 47-9.

FOTEL - amerykański (600 zł), radio (600 zł), stan b. dobry, sprzedam. Boguchwał 26-3 od godz. 18.

„JAWE” 250 cm, sprzedam. Warszawa, Szczecińska 1. 8128-G

SAMOCHOŃ bagażowy „Chevrolet”, stan b. dobry, sprzedam. J. Szost, Szczecin, ul. Krolowej Jadwigi 3-26, tel. 344-61.

TAKSOMETR marki „Argo III”, sprzedam. Wiadomość: ul. Zygmunta Starożyńskiego 1-13 - wejście od pl. Starożyńskiego. 8131-G

AMERYKANKE dwuosobowa nowa, sprzedam. Jagiellońska 16a, m. 23.

KAFLE z dwóch pieców, tanio sprzedam. Wojska Polskiego 29-1. 8130-G

MIESZKANIE 5-pokojowe z wygodami, zamienie na jedno 3-pokojowe i jednopokojowe. Wiadomość: ul. Obr. Staj. Inżynierów 13-8, tel. 331-24.

KAWALER na stanowisku poszukuje pokoju. Wiadomość: tel. 462-35. 8134-G

PRZYJME pana na pokój. Głębokie, Zegadłowicza 18-1. 8135-G

LEKARZ poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 878.

Warsztaty szkolne

500 ZŁ nagrody za znalezienie zaginionego psa. Czarny, Kudłaty, ps. Czarny, Kudłaty, anality. Był widziany: C. Kolicza Laszówny, ul. Kujeta. Odprowadzić: Herbowa 16.

ZGUBIONO książkę ubezpieczeniową na nazwisko Leokadia Sulek. 8148-G

ZGUBIONO legitymację szkolną ZSH na nazwisko Anna Kowalczyk. 8149-G

ZGUBIONO legitymację zony żołnierza zawodowego, seria I, nr 0214 na nazwisko Kazimiera Nowicka. 8151-G

ZUBIONO książeczkę wojskową nr 95492 na nazwisko Kazimierz Strachowski. 8152-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Edward Gracjasz. 8153-G

ZGUBIONO legitymację SZWN na nazwisko Zygmunt Skrzyński. 8154-G

Warsztaty szkolne

500 ZŁ nagrody za znalezienie zaginionego psa. Czarny, Kudłaty, ps. Czarny, Kudłaty, anality. Był widziany: C. Kolicza Laszówny, ul. Kujeta. Odprowadzić: Herbowa 16.

ZGUBIONO książkę ubezpieczeniową na nazwisko Leokadia Sulek. 8148-G

ZGUBIONO legitymację szkolną ZSH na nazwisko Anna Kowalczyk. 8149-G

ZGUBIONO legitymację zony żołnierza zawodowego, seria I, nr 0214 na nazwisko Kazimiera Nowicka. 8151-G

ZUBIONO książeczkę wojskową nr 95492 na nazwisko Kazimierz Strachowski. 8152-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Edward Gracjasz. 8153-G

ZGUBIONO legitymację SZWN na nazwisko Zygmunt Skrzyński. 8154-G

Warsztaty szkolne

500 ZŁ nagrody za znalezienie zaginionego psa. Czarny, Kudłaty, ps. Czarny, Kudłaty, anality. Był widziany: C. Kolicza Laszówny, ul. Kujeta. Odprowadzić: Herbowa 16.

ZGUBIONO książkę ubezpieczeniową na nazwisko Leokadia Sulek. 8148-G

ZGUBIONO legitymację szkolną ZSH na nazwisko Anna Kowalczyk. 8149-G

ZGUBIONO legitymację zony żołnierza zawodowego, seria I, nr 0214 na nazwisko Kazimiera Nowicka. 8151-G

ZUBIONO książeczkę wojskową nr 95492 na nazwisko Kazimierz Strachowski. 8152-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Edward Gracjasz. 8153-G

ZGUBIONO legitymację SZWN na nazwisko Zygmunt Skrzyński. 8154-G

Warsztaty szkolne

500 ZŁ nagrody za znalezienie zaginionego psa. Czarny, Kudłaty, ps. Czarny, Kudłaty, anality. Był widziany: C. Kolicza Laszówny, ul. Kujeta. Odprowadzić: Herbowa 16.

ZGUBIONO książkę ubezpieczeniową na nazwisko Leokadia Sulek. 8148-G

ZGUBIONO legitymację szkolną ZSH na nazwisko Anna Kowalczyk. 8149-G

ZGUBIONO legitymację zony żołnierza zawodowego, seria I, nr 0214 na nazwisko Kazimiera Nowicka. 8151-G

ZUBIONO książeczkę wojskową nr 95492 na nazwisko Kazimierz Strachowski. 8152-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Edward Gracjasz. 8153-G

ZGUBIONO legitymację SZWN na nazwisko Zygmunt Skrzyński. 8154-G

Piękny akcent Tygodnia Ochrony Przyrody

NA ZAKOŃCZENIE trwającego od 6-13 października Tygodnia Ochrony Przyrody, odbyła się w Międzyzdrojach wielka impreza propagandowa...

W przygotowanie tej pięknej i pozytywnej imprezy wiele pracy włożyło miejscowe nauczycielstwo i działacze...

Na zakończenie uroczystego obchodu Tygodnia Ochrony Przyrody w Międzyzdrojach poseł Zajączek odekładał najbardziej zasłużonym członkom LOP - honorarnym odznakami tej organizacji. (dyl)

Kluby

TPPR - Woj. Pol. 68 - film „Ludobójcy” g. 13:26; NOT - Woj. Pol. 67 - czyny od g. 14; 13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - DKEF g. 20; PIWNICA - Niepodległości 19 - prelekcja dr Wargo: „Zwie seksualne” g. 17; KONTRASTY - Wawrzyniaka 7a - czyny od g. 17.

WYSTAWY

MUZEM - Staromłyńska 27 -malarstwo polskie, średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szwedzkich g. 13-19; WALY CHROBREGO 3 - archeologia, wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki, etnografia, dziełowa kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 13-19; CBWA - Staromłyńska 27 - medale i rzeźby J. Stasińskiego; grafika J. Zdzarewicza g. 13-19; ZAJMEK - „Rozwój NRD” g. 11-18.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 20.57. SZCZECIN: 16.65 - melodii świata, 16.30 - recenzja muzyczna, 16.40 - „Konfrontacje”, 17.30 - przegląd aktualności Wybrzeża, 18.00 - Wtorek - godzina 17.50, 18 - koncert żyweń, 19.30 - dyskusja tygodnia, 20 - magazyn ciekawostek, 20.40 - muzyka naszych przyjaciół, 20.40 - „Ludzie z inicjatywą”, 22.15 - „Chłopaki z mego miasta”, 22.45 - koncert symfoniczny.

Warszawa

13.45 - alfabet polskiej piosenki, 15 - gra zespołu „Albatros”, 15.30 - audycja dla dzieci, 15.50 - uniwersytet radiowy „Myslenie i eksperyment”, 19.05 - muzyka i aktualności, 19.30 - kalendarz kulturalny, 21 - z kraju i ze świata, 21.40 - aud. Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, 22 - uniwersytet radiowy, 23.30 - muzyka rozrywkowa.

Dziury

SZPITALA KLINIKA CHR. DZIECIĘCJA - Unii Lubelskiej. I KLINIKA CHR. - Unii Lubelskiej. PRZYCHODNIA DŁA MATKI I DZIECKA - św. Wojciecha 7 - g. 19-7 rano. APEKI NR 4 - Woj. Pol. 14 - tel. 352-81; NR 8 - Roosevelta 58 - tel. 353-32; NR 48 - Lelewela 1 - tel. 726-24.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY

Apteki: Nr 10 (Glinki), Nr 12 (Podłachy).

Od Czytelników...

„ARGED” I USLUGI i interwencji spędziły na niczym.

Mam nadzieję, że redakcja „Arged” przy ul. Wielkiej 12 w sprawie remontu motorka elektrycznego od prakty SHL. Motorek miałem z sobą. Jakas pani, która w tym dniu załatwiała klientów, wysuchała mnie i rzuciłaś okiem na zapakowany motor powiedział, że to będzie kosztowało 900 zł, bo motor jest na pewno spalony. Na moje żądanie przywołała z warsztatu silusza. Ten obejrzał motor i stwierdził, że wyczerpuje prąd, że motor nie działa. Następnie powiedział, że uszkodzenie jest spalone i że te roboty wykonuje ich firma przy ul. Parkowej 57.

Ponieważ zakwestionowałem fakt spalania motoru, przyjmująca zlecenie wezwala drugiego pracownika, który zabrał motor do warsztatu, po paru minutach powrócił i wyczerpuje prąd i powiedział: „Ot widzi pan, motor nieczynny, spalony, remont będzie kosztował 500 zł”. Poszedł do warsztatu i za chwilę wrócił i przyprowadził jakiegoś trzeźwego mówiącego, że to jest ten fachowiec z ul. Parkowej, który przewija motory. Ten trzeźwy podszedł do mnie i odprawał, że to naprawi. Powiedział: „Ja to panu zrobię za połowę ceny - za 250 zł - przywatnie”.

Nie bardzo mi się to wszystko spodobało, więc wyszedłem. W biurze, gdzie pracuję, opowiedziałem całą historię i wtedy jeden z kolegów podał mi adres swego znajomego, który tanio naprawi. Tak się stało, przy czym naprawiający pokazał mi, że w moim motorze świeżo przećlał ktoś przewód miedziany. Łatwo się domyślić, kto to uczynił i w jakim celu.

Zapłaciłem 70 zł, a nie 800, 500 czy choćby 250 zł. Ale co sądzić o załatwianiu klientów w punkcie usługowym „Arged”?

JAN Z. (adres znany redakcji) OD REDAKCJI. Jesteśmy przekonani, że dyrekcja Liceum Pedagogicznego ostatecznie tę sprawę załatwi.

1500 zł grzywny za wykroczenia drogowe

KOLEGIUM Karno-Administracyjne przy Prez. DRN Szczecin Nad Odrą ukarało ob. Stanisława DONAJSKIEGO za wykroczenie drogowe karą grzywny 1500 zł, z zamianą w razie niezapłacenia grzywny w terminie, na 50 dni aresztu zastępczego.

...do Czytelników

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. RELAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELF FONY: centrala 436-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępcza redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-22 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział szkolny 427-77; dział łączności z czytelnikami 456-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 8) 378-91; dalekopis 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty.

Teatry

POLSKI - „Czerwone pantofelki” g. 16.
WSPOLCZESNY - „Słuby pańskie” g. 18.
OPERETKA - „Czarujący Giulio” g. 19.15.
CYRK „MIS” g. 19.

Kina

KOSMOS - „Zawrót głowy” g. 9, 15, 21 - USA - od lat 16 (wtorek i środa);
COLOSSEUM - „Kryptonim Nektar” g. 16, 18, 20, 21 - pol. - od lat 16 (wtorek i środa);
DELFIN - „Daleka jest droga” g. 10, 12, 14, 18, 19, 20, 21 - pol. - od lat 14 (wtorek i środa);
BALTYK - „Cale zloty swiat” g. 11, 13, 15, 19, 20, 21 - franc. - od lat 14 (wtorek i środa);
OGRODOWE - „Li-ga dzentelmenów” g. 13, 15 - ang.;
DERBY - „Wozy jada na zachód” g. 15 - USA - po poranku;
POLONIA - „Swiatla na morderce” g. 11, 13, 15, 16, 18, 19, 20, 21 - franc. - od lat 18 (wtorek i środa);
PIONIER - „Mezni ludzie” g. 17 - „Po zegnaniu” g. 13, 15, 20, 21 - pol. - od lat 18;
RYWAL - „Rywal przy kierownicy” g. 11, 13, 15 - „Mezni ludzie” g. 17 - „Pan Anzlot szuka miliona” g. 13, 15, 20, 21 - pol.;
MUZA (Pomorzany) - „Kieszonkowiec” g. 18, 20 - franc. - od lat 16;
PRO - „Rozwiazanie” g. 10, 12, 14, 18, 19, 20, 21 - wl. - od lat 18;
MARS - „Sonaty” g. 16, 18, 20, 21 - „Kispy i kieszonki” - od lat 16;
FALA - „Księża i Aktoreczka” godz. 17, 19, 30, USA - od lat 16 (ECCHO (Krzakowo), Toni Sailer, Czarna Byskawica” g. 18, 20 - NRE - od lat 12;
MEWA (Zelechowo) - „Zbrodnia i panna” g. 18, 20 - pol. - od lat 16;
SWIT (Skolwin) - „Dziewczyna w hotelu” g. 17, 19, 20, 30 - USA - od lat 16;
ZEGLARZ (Gołębiewo) - „Rancho w dolinie” g. 15, 17, 19, 20, 30 - USA - od lat 16;
SZMATA (Zdroje) - „Posłubny kajs” g. 17, 19, 20, 30 - ang. - od lat 16;
PRZYJAZN (Dabie) - „Sprawozdanie” g. 17, 19 - franc. - od lat 16;
HUTNIK (Stoleczyn) - „Moderato cantabile” g. 18, 20 - franc. - od lat 16;
POMORZANIE (B.A.J. KA (Police)) - „W cieniu urodzi” g. 17, 19 - NRE - od lat 18;
I. MAJ (Zdroje) - „Les girls” g. 17, 19 - USA - od lat 16;
MARZENIE - nieczynne.

REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON - Wol. Pol. 36 - „Egipt w kolorach” g. 10-21.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI
16.45 - Wiadomości, program dnia, 17 - wiadomości, dzień nika TV, 17.05 - program dla dzieci, 17.15 - „Latarnicy”, 18.10 - program filmowy „Paryskie wariacje”, 18.40 - konkurs, 19.05 - „Erhard - nowy kanclerz NRE”, 19.20 - „Świeciszka” - Moliere, 19.50 - „Do branaom dzieciom”, 20 - dzień nika TV, 20.30 - „Wielokropek”, 20.45 - „Alma Mater Cracoviensis”, 21.15 - Polska Kronika Filmowa, 21.25 - „Cmentarna wdówka” - Gui de Maupassant, 21.55 - „Księża”, 22.25 - wiadomości Dziennika TV, 22.30 - program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI
15.30 - „Koncert uczniów Szkoły Muzycznej z Leningradu”, 16.10 - wiadomości, dzień nika TV, 16.15 - omówienie programu, 18.15 - uniwersytecki TV, 18.40 - tysiąc wiadomości TV, 18.50 - programowienia TV dziecięcej, 19 - wiadomości dla młodzieży, 19.25 - prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 - film TV „Trzy wojny”, 21.15 - „Między Warną a Werra”, 21.40 - „Muzyka Pp”, 22.10 - Kronika.

JRODA
9.50 - gimnastyka dla wspaniałych, 10 - kronika, 12 - „Repositaż z chmuu”, 12.25 - fest, 13.30 - film „Złotocieńskie serce”, 16 - wiadomości dla dzieci, od lat 10, 18.30 - omówienie programu, 19.40 - tysiąc wiadomości TV, 19.50 - rozdzwonienia TV dziecięcej, 19.50 - spotkanie w Berlinie, 19.50 - prognoza pogody, kronika, 20 - „Jak to było na prawdę”, 20.15 - „Rozmowa z Willy Schwabes”, 21.15 - program wojkowy, 21.40 - „Gdzie to można dostać?”, 22.10 - kronika, 22.20 - „Georg Buchner”.

Akcja „zatrzymać tramwaj”

- aktualna!

WIOSNA tego roku podjęliśmy, wspólnie z MPK, akcję „ZATRZYMAC TRAMWAJ” mającą zapobiec nagminnym wypadkom wskakiwania do pedzających wozów. Proponowaliśmy zatrzymanie tramwaju z chwilą zauważenia wskakującego i wyproszenie go z wozu. Jesteśmy przekonani, że ta forma przyczyniła by się w znacznym stopniu do wychowania wielu niesfornych pasażerów, beztrasko łamiących przepisy.

NIESTETY, w ciągu ostatnich kilku miesięcy udało się nam zaledwie jeden raz zaobserwować wypadek zatrzymania tramwaju. Do rozpedzonej „5” opuszczającej skrzyżowa-

nie Al. Wojska Polskiego i ul. Jagiellońskiej wskoczył młody mężczyzna. Wóz zatrzymano, a lekko-myślnemu pasażerowi kazano opuścić tramwaj. Całą akcję przeprowadziliśmy szybko i energicznie młoda dziewczyna - motorniczka tramwaju. Dla jej postawy jesteśmy pełni uznania.

Jednak akcja „zatrzymać tramwaj” nie udała się. Po prostu większość tramwajarzy zlekceważyła ją. W przesadnej obawie przed spóźnieniem wozu, a głównie z wygodnictwa, motorniczkowie oraz konduktorzy tramwajowy i autobusowy prawie wcale nie zwracają uwagi na zachowanie pasażerów (zwłaszcza młodzieży) w wozie. Oczywiście nie jest to widoczne zadanie dla załogi MPK, bo łatwo narazić się na grubiańskie uwagi czy awantury, ale podany przez nas - autentyczny przykład zachowania się dzielniczemu motorniczce potwierdza, że dla chcącego nie trudnego.

500 stoczniovcw na kursach ideologicznych

15 BM. w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego rozpoczyna się nowy rok szkolenia ideologicznego. Szkolenie, prowadzone w stoczni systematycznie od roku 1956 obejmuje w tym roku największą ilość uczestników, bo aż ponad 500, zorganizowanych w 26 grupach. Nauka prowadzo na będzie na 4 kierunkach: podstawowym - dla kandydatów ZPPR, masowym dla członków ZPPR, ZMS i bezpartyjnych, w grupach samokształceniowych, których uczestnicy zapoznają się m. in. z zagadnieniami krajowej polityki gospodarczej i historii ruchu robotniczego oraz na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu. (w)

Zawsze, uważaliśmy, że punktualność w kursowaniu tramwajów i autobusów - to podstawowe zadanie komunikacji miejskiej. Ale warto nieraz poświęcić kilkadziesiąt sekund, aby zwrócić uwagę i grającym z życiem pasażerom.

Przed kilkoma dniami rozmawialiśmy na ten temat w MPK. Kierownictwo przedsiębiorstwa zgodziło się, że akcją „za-

Krajobraz

KINO Hutnik w Stoleczynie należy zapewne do reprezentacyjnych obiektów w naszym mieście. Ale ten fakt nie zwalnia gospodarza o wiązku dbania o otoczenie kina. Wejście prowadzi z podwórza fatalnie zaśmieconego, przed wejściem leży sterta gazu. Śmieci zalegają również podwórza domów przy ul. Kołowej i ul. T. Dla niejednej subtelnej natury fatle zniechęca się z prozą podwórku - a po mirażach ekranu - stanowią maleńki wstrząs. (Dyl)

„Zrób to sam”

CENTRALNY Zw. Spółdzielczości Pracy ogłosił otwarty konkurs na najlepsze opracowanie i wykonanie wzorów różnych przedmiotów z drewna, metalu i innych surowców, nadających się do wykonania przez majsterkiewiczów. Termin nadsyłania prac konkursowych najpóźniej do dnia 31 grudnia 1963 r. Łączna suma nagród wynosi 80 tys. zł.

Praca winna być złożona bezpośrednio lub nadesłana przesyłką poleconą na adres Sp. Pracy Usług Plastycznych i Przemysłu Artystycznego „ORNO” w Warszawie ul. Nowy Świat 52, z dopiskiem „Konkurs dla majsterkiewiczów”. Celem ogłoszonego konkursu jest uzyskanie nowych wzorów przedmiotów o charakterze użytkowym, ujawnienie pomysłów twórczych różnych grup ludzi, szczególnie wśród młodzieży, dostarczenie základom majsterkowania nowych wzorów do wykonania. Organizatorzy pragną stworzyć bazy projektowa - oparcia o którą idea majsterkowania zyska nowe możliwości rozwoju. Wykonanie nowych wzorów winno opierać się o surowce łatwo dostępne, uzyskane z odpadów zakładów produkcyjnych itp. Dla wyjaśnienia należy dodać, że wzory przysyłane Komisji i nagrodzone, nie będą przeznaczone do produkcji rynkowej, lecz służyć jedynie materiał dla zakła-

Tradycyjne „wykopki” rozpoczęte

ROZPOCZĘŁY się już je sienne wykopki. Rozkopano chodniki na ul. Nocznickiego, na dużym odcinku Nabrzeża Wełkowskiego - wzdłuż linii tramwajowej - rozkopano ul. Boguchwały. Ręcz nie wątpiłwie celowo i potrzebna. Niepokoje zaczyna robić, że po ukończeniu robót, nikt nie zatrzymał się i nie pomyślał, żeby usunąć zwalys piasku, kamienia i cegły, które utrudniają ruch pieszy a nawet kołowy,

ZHANDLOWEGO notatnika

REZERWOWA POCZOCHA

Warszawski „Cedet”, nie oglądając się na przemysł od lat molestowany o pokrowanie trzeci, a nie dwóch pończoch, sam wprowadził tę arcywgodną innowację. Taka „par” składająca się z trzech pończoch wydanie przedziału okresi ich noszenia. Ktożby z szosociastych sklepów pierwszy pójdzie w ślady CDT-u?

CTRYNY W PAZDZIERNIKU?

Centrala Handlu Zagranicznego „Rolimpex” przeprawdzila ostatnio rozmaw z dostawcami cytryn i pomarańcz. Zapowiadają ona, że sukcesywne dostawy greckich i włoskich cytryn rozpoczyna się pod koniec bież. miesiąca. Natomiast pierwsze partie po marażu spodziewane są dopiero w drugiej połowie listopada.

TRAFILO SIĘ SLEPEJ KURCER ZIARNKO...

„Życie Warszawy” informuje o aktualnym zapob trzenu warszawskich sklepów obuwicznych pisze m. in.:

„Pantofle najbardziej zbliżone do obecnej mody, czarne, wysoko zachodzące na stopę, sznurowane, na niewielkim obcasie, widziałam również na ul. Pięknej. Pochodzą ze szwajcarskiej spółki „WOLNOSC”, kosztują 48 zł. Może się to komuś nie podobać, bo wygląda dość starowicko, ale takie właśnie fasony lansowane są na wszystkich pokazach”. Proszę, proszę, a my nie wiemy kogo posiadamy.

POZNAN PANIA Z BARU „EXTRA”

Stoję w kolejkę w barze „Extra”. Za mną dwójka młodych.

Mówi ON: - Ciekaw czy jest dzisiaj młoda dziewczyna?

ONA: - Ah, znajoma, po co ci znajoma?

ON (triumfalnie): - Ona mi zawsze daje ciepłe piaski!

Już teraz wiem, dlaczego mnie przychodzi zawsze być w barze „Extra” zimą po pracy. (z)

Jednym zdaniem

Z OKAZJI Dni Książki Prasy Technicznej czynna jest, w okresie od 14 do 19 października, w Zamku - „WYSTAWA KSIĄZKI TECHNICZNEJ”.

ZARZĄD Kola Tow. Miłośników Języka Polskiego organizuje w dniach 14-15 października w Krakowie (członka Komisji Kultury Języka i autora słownika ortograficznego) na temat: „Język i zakres zmian dokonanych w polskiej ortografii w roku 1957”, który odbędzie się dziś o godz. 17 w auli Studium Nauczycielskiego I, ul. Tarczyńskiego 1.

JUTRO, w środę o godz. 20 w Klubie „15 Muzy” nastąpi inauguracja nowego cyklu imprez „Słoń a ucho” - po świeżych muzyce; pierwszy temat: spotkanie: „Wokalnia czy instrumentalna” omówi Józef WILKOMIRSKI - słone muzyka reprezentowana będą: H. Poterał, K. Tarnowski i L. Kretkowski.

14 BM. jadąc taksówką z ul. Pióra Skarży na ul. Heyka zgubiono portmonek z zawartością pensji ok. 1500 zł. Uczciwy znalazca proszony o wiadomość tel. 490-21.

„ZŁOTA JESIEŃ” w pełni. Spadające liście z drzew, to dla dzieciak w uciecha i jeszcze jed na możliwość zabawy. Pracownicy MPO mają mniej powodów do radości, bo jest im trudno si im pełno dodatkowej pracy przy sprzątkaniu miasta.

W Al. Jedności Narodowej jest dość czysto (patrz zdjęcie), ale np. w Al. Wojska Polskiego, gdzie drzew jest więcej, liście układają się grubą warstwą na chodniku. Mamy nadzieję, że nie zapomni o nich MPO. (kg)

KOMUNIKAT

PLASTYCZY - amatorzy i miłośnicy sztuki spotkają się w Zamku w Sal Białej na wystawie „MORZOKSZTALTOW” St. Tychawskiego. Wojewódzki Dom Kultury zaprasza wszystkich zainteresowanych na godz. 18 w środę, 16 bm.

